

Szkatułka z kompletem monet z roku 1831

Niezwykłą pamiątką powstania listopadowego jest ozdobna szkatułka z kompletem monet, bitych w Mennicy Warszawskiej od marca do września 1831 roku.

Po upadku powstania monety ze „znakami narodowymi” traktowano jako relikwie – tworzono specjalne pudełka, kasetki do ich przechowywania, wytwarzano z nich biżuterię, a także dekorowano nimi np. kubki czy specjalne urny do przechowywania ziemi z pól bitewnych. Zapotrzebowanie na patriotyczne memorabilia nabierało szczególnego znaczenia w obliczu niepowodzeń walk niepodległościowych. Przedmioty te służyły do kultywowania pamięć o przeszłości. Dostrzegano w nich jeden ze środków do zachowania tożsamości i odrębności narodowej.

Prezentowana na wystawie czerwona szkatułka ozdobiona jest herbem Królestwa Polskiego, otoczonym srebrnymi panopliami – symboliczną kompozycją ze sztandarów i broni nawiązującą do walk powstańczych. W narożnikach wieczka przeczytamy nazwy miejscowości gdzie stoczono najważniejsze bitwy potyczek, a całość kompozycji uzupełnia dwuwiersz autorstwa Ludwika Osińskiego z roku 1807, odwołujący się do nadziei związanych z utworzeniem Księstwa Warszawskiego, a przywołany tu na nowo:

„Dawne wyrocznie Lecha niebo nam ogłasza!

Polacy! To nasz Orzeł! Ta ziemia jest nasza!”

Wewnątrz szkatułki na aksamitnej wyściółce umieszczono pięć monet powstańczych o nominałach: 3 grosze (miedź), 10 groszy (bilon), 2 złote (srebro) 5 złotych (srebro) i 1 dukat (złoto). Na monetach (oprócz złotego dukata) pojawił się stempel zawierający nowy herb Królestwa Polskiego – dwudzielną tarczę z Orłem i Pogonią, zwieńczoną koroną.

Złoty dukat to jedyny przypadek w historii polskiego mennictwa bicia obcej monety na własny koszt. Jest on wzorowany na dukacie holenderskim, używanym powszechnie od końca XVI wieku. Była to wówczas swego rodzaju uniwersalna i chętnie przyjmowana moneta w całej Europie. Powstańcy potrzebowali „twardej waluty” na zakup uzbrojenia poza granicami kraju. Łacińska sentencja: *Concordia res parvae crescunt* (Zgodą wzrastają małe rzeczy) umieszczona na otoku monety, stała się także popularną maksymą także w polskich kręgach patriotycznych. Dukat bity w Mennicy Warszawskiej opatrzony został orzełkiem w miejscu znaku menniczego. Moneta ta waży około 3,5 grama. Takich dukatów powstańczych wybito w Warszawie 163 tysiące 205 sztuk. Po wyczerpaniu zapasów Mennica Warszawska pozyskiwała cenny kruszec z darowizn całego polskiego społeczeństwa, a także poprzez przymusowe pozyskiwanie złota i srebra ze świątyń warszawskich, za które płacono obligacjami. Po upadku powstania władze carskie wycofały monety z obiegu. Ich przechowywanie stało się zatem wyrazem pewnej patriotycznej powinności. Chętnie gromadzono całe komplety i osadzano je w tego rodzaju szkatułkach – relikwiarzach.